Paweł Kapusta: „Gad. Spowiedź klawisza” - recenzja

Łukasz Weber

W słowniku umieszczonym we wstępie do książki czytamy, że gad (klawisz) to „funkcjonariusz służby więziennej”, a także czołowy antagonista złodzieja. Co ciekawe w gwarze strażników więziennych złodziej to „każda osoba osadzona w zakładzie karnym bądź areszcie śledczym, niezależnie od tego, z jakiego paragrafu została skazana bądź jest oskarżona”. Wydawca sam opisuje książkę jako „wstrząsający reportaż”. Osobiście nie dostrzegam w owej spowiedzi aż tylu wstrząsających historii. To raczej opowieści, które już gdzieś słyszeliśmy; w tym sensie, że dla każdej osoby zainteresowanej tematem więziennictwa będzie to mało zaskakujące.

W klasycznym brytyjskim filmie „Scum” z 1979 r., który opowiada o zakładzie poprawczym dla chłopców, ale doskonale oddaje klimat więzienia z uwagi na panujący tam rygor, jest scena, w której jeden z chłopców w błyskotliwej rozmowie z pilnującym go strażnikiem krytykuje system zakładu poprawczego i jego absurdy. Zwraca uwagę na znamienny fakt: zarówno osadzeni, jak i strażnicy są więźniami tej samej instytucji. Owa instytucja na równi odziera z godności zarówno strażników, jak i więźniów. Podważenie sensu roli strażnika kończy się w filmie dla osadzonego chłopaka oczywiście naganą za bezczelność.

Przytaczam ową scenę, bo dobrze oddaje ona narracje płynącą ze spowiedzi gadów. Przekazują oni autorowi całą swoją frustrację i stres związany z wykonywaną pracą. Wielokrotnie podkreślają, że nie dzielą się tymi historiami nawet z najbliższą rodziną. Z jednej strony próbują w jakimś stopniu ratować wizerunek więziennictwa, gdy np. strażnik opowiada, że takie historie jak opisane w słynnym filmie „Symetria” może i miały miejsce w więzieniach polskich gdzieś w zamierzchłych latach 70. czy 80. minionego wieku. W innym fragmencie jednak wspomina się o niby zamierzchłych patologiach, strażnikach, którzy zostali wyrzuceni z pracy z powodu nadużywania alkoholu, bicia więźnia (traktowali to jako metodę dyscyplinującą) czy przypadkach naginania przepisów według własnego uznania. Łatwo też zrozumieć, jak dochodzi do takich nadużyć, gdy z ust samych strażników słyszy się o przypadkowości trafienia do pracy w więziennictwie albo o tym, że nabór do służby wielokrotnie opierał się o koneksje rodzinne lub był organizowany niemal ad hoc z powodu braków kadrowych.

Gady podkreślają, że dziś za byle przewinienie strażnik musi się liczyć z postępowaniem w prokuraturze. Podkreślają, jak wiele praw mają więźniowie i jak skrzętnie korzystają z zasypywania służby więziennej swoimi wnioskami i skargami. Wiezienie się zmienia, to fakt, ale w spowiedzi gadów słychać nostalgię, niczym z memowego hasła „Kiedyś to było...”.

Jest na szczęście w tych opowieściach trochę budujących refleksji. Niestety niektóre płyną z ust już byłych funkcjonariuszy – dobrze, że przynajmniej potrafią jasno wyjaśnić, na czym polega problem resocjalizacji. Nie można oczekiwać, że jakakolwiek instytucja izolacji może prowadzić programy resocjalizacyjne, jeśli na ową resocjalizację nie jest otwarte całe społeczeństwo. Opuszczający mury muszą mieć realne wsparcie właśnie po ich opuszczeniu po to, by za owe mury ponownie nie wrócić. Zaostrzenie kar powodujące, że coraz młodsi za coraz większe spektrum czynów mogą trafić za kraty, absolutnie nie służy resocjalizacji czy poprawie. Niestety te refleksje gadów znowu zderzają się z polską niemocą, z biurokratycznymi, finansowymi i politycznymi przeszkodami. Ponownie trafiamy raczej

na wywody pełne oczekiwania, by jakoś dotrwać do emerytury niż doczekać zmian w więziennictwie. Ważne jest zwrócenie uwagi, że autor w pełni oddaje w książce głos swoim rozmówcom. To jest ich opis rzeczywistości i ich perspektywa. Nikt nie prostuje ich spojrzenia, nikt nie konfrontuje ich opisu więzienia z opisem od strony choćby „złodziei". Tu głos mają gady i trzeba, by czytelnik miał tego świadomość i potrafił sam krytycznie spojrzeć na ich historię, samodzielnie ją ocenić i może udzielić rozgrzeszenia, a może jedynie wyciągnąć wnioski dla siebie.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg

Łukasz Weber
Paweł Kapusta: „Gad. Spowiedź klawisza” - recenzja

Skolektywizowano 08/07/2020 z https://www.rozbrat.org/kultura/literackie/4719-pawel-kapusta-gad-spowiedz-klawisza-recenzja
Recenzja pierwotnie ukazała się w **A-TAK Ogólnopolskie Pismo Anarchistyczne** nr 13/2020

pl.anarchistlibraries.net